



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
OŚRODEK INFORMACJI 693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23 00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/96/2006

PREFERENCJE PARTYJNE W CZERWCU

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, CZERWIEC 2006

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się na początku czerwca¹, udział w nich wzięłoby – według własnych deklaracji – 48% dorosłych Polaków, o 3 punkty procentowe mniej niż w maju.

Czerwcowe notowania poszczególnych ugrupowań niewiele się zmieniły w stosunku do pomiaru z połowy maja. Po okresie równowagi sił trzeci miesiąc z rzędu wyraźnym liderem rankingu popularności partii politycznych jest PO. Na ugrupowanie to, podobnie jak w maju, chce głosować niemal co trzeci ankietowany zapowiadający swój udział w wyborach (31%, 1-punktowy wzrost nieistotny statystycznie). Utrzymuje się niższe niż w pierwszych sześciu miesiącach po wyborach parlamentarnych poparcie dla PiS. Obecnie chęć głosowania na rządzące ugrupowanie deklaruje co czwarty respondent wybierający się na wybory (26%, wzrost o 2 punkty). Wyraźny spadek poparcia dla PiS odnotowaliśmy po utworzeniu koalicji rządowej PiS - Samoobrona - LPR. Gdyby wybory odbywały się na początku czerwca, do parlamentu weszłyby jeszcze Samoobrona i SLD. Każdą z tych partii popiera po 7% ankietowanych deklarujących chęć wzięcia udziału w głosowaniu. W porównaniu z ubiegłym miesiącem notowania tych ugrupowań nie uległy zmianie.

Pozostałe partie startując w wyborach samodzielnie nie zdołałyby wprowadzić swoich przedstawicieli do parlamentu. Po 3% zwolenników mają w tym miesiącu LPR i PSL, po 2% potencjalnych uczestników wyborów zadeklarowało chęć głosowania na SdPi i Polską Partię Pracy. Swoich zwolenników wśród osób zapowiadających udział w wyborach mają także KPEiR, Partia Demokratyczna - demokraci.pl oraz UPR (po 1%).

W tym miesiącu aż 16% respondentów mających zamiar wziąć udział w wyborach zadeklarowało, że nie wie, na którą partię oddałoby swój głos. W porównaniu z majem to wzrost o 2 punkty procentowe.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (193) zrealizowano w dniach 2-5 czerwca 2006 roku na liczącej 1041 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Tabela 1

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?	Odpowiedzi osób deklarujących wzięcie udziału w potencjalnych wyborach						
	20-23 I 2006*	3-6 II 2006	18-21 II 2006	III 2006	IV 2006	V 2006	VI 2006
	w procentach						
Platforma Obywatelska RP	31	24	31	29	32	30	31
Prawo i Sprawiedliwość	35	34	33	33	30	24	26
Samoobrona RP	7	11	8	6	8	8	7
Sojusz Lewicy Demokratycznej	7	7	8	7	9	7	7
Liga Polskich Rodzin	5	5	5	6	2	3	3
Polskie Stronnictwo Ludowe	1	4	2	2	1	3	3
SdPI	2	1	3	2	0	3	2
Polska Partia Pracy	-	-	-	-	1	2	2
KPEiR	-	-	-	-	2	2	1
Partia Demokratyczna - demokraci.pl	2	1	1	2	1	1	1
UPR	0	2	0	1	0	1	1
Inne	0	2	0	0	1	1	1
Trudno powiedzieć	10	10	9	11	14	14	16
N=	537	524	498	536	504	504	496
UWAGA: podstawą procentowania są wszyscy ci, którzy deklarują, że na pewno wezmą udział w wyborach * W tym badaniu ankietowani odpowiadali na pytanie o preferencje partyjne, gdyby wybory parlamentarne miały się odbyć na wiosnę 2006 roku							

★

★

★

Odbywające się w ostatnich tygodniach kongresy PO i PiS nie wpłynęły na poprawę notowań obu tych ugrupowań. Spadek liczby zwolenników PiS, jaki odnotowaliśmy po wejściu tej partii w koalicję z Samoobroną i LPR, okazał się trwały, choć nieco zmniejszyła się jego skala. Obecne notowania PiS są wyraźnie niższe niż w ciągu pierwszego półrocza sprawowania władzy. Jednak jak dotąd nie zyskuje na tym konkurencja, także ta najbardziej się licząca – od początku roku bowiem odsetek zwolenników PO niemal się nie zmienił. W ostatnich miesiącach rośnie natomiast liczba wyborców niemających jasno sprecyzowanych sympatii politycznych. W dłuższej perspektywie może to oznaczać dalsze przewartościowanie ocen i zmiany w układzie sympatii politycznych Polaków.

Opracował

Krzysztof PANKOWSKI